

Ktoś sabotuje elektrownię w Bełchatowie?

23 maja 2021

Dziwne rzeczy ostatnio się dzieją. I, co ciekawe, większość z nich ma miejsce w Bełchatowie i okolicy.



Kilka dni temu (poniedziałek 17 maja 2021 roku) doszło do wielkiej awarii prawie wszystkich bloków energetycznych w Elektrowni Bełchatów w Rogowcu. Żeby Polacy tego nie odczuli, energia musiała być kupowana z zagranicy. Następnego dnia – jak ogłoszono – awarię opanowano, bloki stopniowo przywrócono do życia. Ponoć zawinił człowiek.

Portal Money.pl, w związku z awarią, napisał: „na mapie drogowej polskiej transformacji energetycznej i realizacji celów unijnego Zielonego Ładu jest również przewidziany model dekarbonizacji. Zdaniem wiceministra „PEP pokazuje cały proces transformacji i dochodzenia do projektu Zielonego Ładu do 2050 r. (...) Wiceminister powiedział również, że drugim elementem, który jest realizowany i który wskazuje mapę drogową transformacji energetycznej w Polsce, jest umowa społeczna z górnikami, która „zakłada pewną formę likwidacji polskiego górnictwa w sposób zrównoważony, stabilny i odpowiedzialny”. (...) Droga do neutralności [klimatycznej – przyp. red] zapewne nie będzie łatwa, co pokazała też awaria. Okazało się, że konwencjonalne źródła energii, uważane za stabilne, mogą sprawiać kłopoty”.

W piątek GKS Bełchatów zagrał z Radomiakiem Radom. Zanim jednak mecz się odbył doszło do dość niecodziennej sytuacji. Zapalił się jeden z jupiterów oświetlających stadion, a konkretnie znajdująca się wewnątrz słupa instalacja elektryczna. Było mnóstwo dymu i niepewności. Wezwana na

miejsce straż pożarna ostatecznie opanowała sytuację, jednak mecz opóźnił się o około godzinę.

No i sobota, 22 maja 2021 roku. Media donoszą o pożarze taśmociągu w Elektrowni Bełchatów. „Strażacy opanowali pożar, który wybuchł na terenie Elektrowni Bełchatów. Zapalił się przenośnik taśmowy transportujący węgiel do jednego z bloków energetycznych. W akcji uczestniczy ponad 60 strażaków. Nie ma żadnego zagrożenia niedoboru energii elektrycznej w sieci” – czytamy na RMF24.pl. Cała akcja trwała kilka godzin. Spaliło się 200 metrów taśmociągu.

Potrójny zbieg okoliczności, czy sabotaż?

Autorstwo: S

Źródło: [ProKapitalizm.pl](https://prokapitalizm.pl)